

zboża, który jest u nas dosyć pomyślny, wypadłyby jednakże lepiej, gdyby nie susza. Szczególniej ucierpiałby jaryzyna.

Z Kongresówki, 16 sierpnia.

(Choroby pszenicy w różnych miejscowościach. — Urodzaj buraków. — Tegoroczny plon żyta. — Nadzieje rolników co do omy złoza. — Rozporządzenie o wywozu okowity z granicy. — Ciekawe odkrycia archeologiczne na Nowej Pradze pod Warszawą. — Pożar fabryki w Łodzi. — Samobójstwo 18-letniej Francuzki, bony, pod Plockiem.)

W niektórych okolicach Kongresówki pojawiały się różne choroby na zbożu, a szczególnie na pszenicy; — dotkliwa to strata dla tych właścicieli ziemskich, których oko pieściło się złotem i łanami zboża, a dziś, gdy nadszedł czas zbierania owoców za swoje trudy, pokazało się, że albo w kłose pustki albo ziarno żarzone albo robaki je jedzą. I tak pomiędzy Warszawą a Lublinem całe łany pszenicy w wielu miejscach przy drodze położone dotknięte zostały rdzą, skutkiem czego ziarno przedstawia się bardzo mizerne; na kartoflach również wszędzie zaraza widzieć się daje. W bliższych np. okolicach Płocka ziarno pszenicy będzie bardzo nierówne i po największej części zupełnie skutkiem tego, że pszenica się położyła; w okolicach znowu bliższych granicy pruskiej, gdzie deszcze nie padały, ziarno jest przypalone. W bardzo też wielu miejscowościach całego kraju okazał się murz kamienny w kłosach pszenicy. W Lipnowskim w niektórych miejscowościach dostrzeżono, tam mianowicie, gdzie były susze, że kłosa pszeniczne posiadają dużo drobniutkich robaczek; są to małe pasowe liszki o sześciu czarnych nóżkach, — największe z tych liszek zaledwie dwa milimetry długości mają, a mieszczą się w kłosie pod plewką w przedziale czyli zagłębieniu ziarnka. Niektórzy jednak utrzymują, że robaczki te nie są szkodliwe i nie uszkadzają ziarna.

W okolicach, gdzie na większą skalę zajmują się plantacją buraków, skarżą się na tak zwane robaki podjadki, które przegryzają kończynę korzenia burakowego i tym sposobem pozbawiają roślinę życia. W ogóle buraki na całej Kongresówce wcale niepokorne rokują nadzieje i już poprawy spodziewać się nie można, bo zapóźno.

Plon żyta w ogóle wypadł obfitszy niż w roku zeszłym, i tak np. z pięciu kóp niedużych snopków umiata się 4 korce warszawskie, a w tym zupełnie czystego ziarna znajduje się 3 i pół korca warszawskiego. Handlujący zbożem utrzymują, że pomimo nie złych urodzajów w kraju zboże w ogóle będzie drogie, bo za granicą a szczególnie we Francji i Anglii miejscowe zbiory nie wystarczą i znacznych zagranicą potrzebować będzie zapasów z naszego kraju rolniczego.

Nie bez interesu zapewne będzie dla przemysłowców i kupców w Poznaniu i Prusach zamieszkałych wiadomość, że zakaz uciążliwej władzy akcyznej, aby okowita za granicą przewożona tylko była przez główne komory jak np. Aleksandrów i Szczytno, za staraniem miejscowych obywateli w Kalikim już zniesiony został, a w Plockiem wkrótce zniesionym zostanie, tak że zamiast koniecznie przez Aleksandrów, będzie można transportować okowitę przez komorę Lubicz itp.

Przy kopaniu piasku do wagonów z gór tak zwanych szwedzkich (Iysych) na Nowej Pradze pod Warszawą, w zagłębieniu kilkunastostopowym natrafiono na starożytną redutę murowaną z cegły, która już zupełnie zwiędziała, bo się kruszyła w rękę; przy tej redukcji znaleziono także szkielet człowieka, którego czaszka i kości są w dobrym stanie. Znaleziono także parę kul żelaznych rdzą pokrytych i trojaka z czasów saskich. Już dawniej w tym samym miejscu przy plantowaniu tychże gór (Iysych) celem podniesienia poziomu kolei warszawsko-petersburskiej natrafiono na krzyż drewniany w dobrym stanie z wizerunkiem Chrystusa, mostwo kości, i na wielki polny kamień, na którym było wyrzeźbione imię i nazwisko poległej jednej z sióstr miłosierdzia, w czasie opatrywania rannych wojowników. Krzyż ustawiono przy kamieniu i tamże za ciężką przy licznym zastępie ludu pochowano kości dawnych żołnierzy.

W różnych miejscowościach Kongresówki zaczyna ludność trapić bardzo częste pożary. Pomijając już mniejsze, w dniu 13 sierpnia w Łodzi spaliła się ze szczerem jedna z największych fabryk, mianowicie przedziałnia bawełny Scheiblera; budowa tej fabryki dopiero trzy lata temu ukończoną została i zbudowaną była na wielką skalę z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Fabryka zabezpieczona była w czterech towarniach w sumie milion dwakroć set tysięcy rubli.

We wsi Biała pod Plockiem miało miejsce samobójstwo, które w okolicy zrobiło wielkie wrażenie i wywołało powszechne współczucie. Józefa Brunier, 18 letnia Francuzka, sierota przybyła z Francji i znajdująca się w obowiązku bony u państwa w Białej, dziewczyna ładna, lubiona od wszystkich — utopiła się rozmyślnie w stawie nie z rozpacz, nie z miłości, lecz z tęsknoty za rodzinnym krajem. Tegnkita zawsze za ojczyznę a wrócić nie było po co, bo kto chce żyć we Francji, musi umieć coś robić, a ona umiała tylko uczyć mówić własnym językiem. Serce się rwało do ojczyzny. Dziewczyna, gdy została sama, zapadła w ponurę zamyślenie i narazie przetrwała pasmo życia. Jakże to cichy a straszny dramat!

Z teatru wojny.

Tryestski Cittadino przynosi następującą korespondencję z Cetynią pod dniem 8 sierpnia: „Polożenie tureckiego dowódcy Mukhtar paszy, znajdującego się jeszcze w Trzebinii, było w ostatnich dniach bardzo krytyczne. Wszystkie nadzieje generała opierają się na pomocy Dzeladina paszy. Z jednej strony osaczili Trzebinę powstańcy, z drugiej Czarnogórcy. — Ostatni obsadzili nie tylko wszystkie wzgórza panujące nad fortecą, ale nadto są panami czterech traktów, z których jeden prowadzi z Trzebinii do Bileku, drugi do Klecka, trzeci wrzeszcie i czwarty do granic austriackich, do Dubrownika i Castelnovo. Na tych dwóch ostatnich traktach dostarczają żywności Trzebinii, a że je obecnie odcięto, daje się czuć w Trzebinii wielki brak żywności. — W dniu 7 sierpnia przybyło do obozu Czarnogórców dwóch deszterów tureckich, którzy opowiadali, że złoza trzebińska od czterech już dni destaje tylko po pół racji i że w ogóle zaocy żywności wystarczą tylko jeszcze na tydzień. Mogę wam na pewno zaręczyć, że pomiędzy Mukhtar paszą a ks. Mikołajem toczyły się rokowania co do kapitulacji Trzebinii, ale nie doprowadziły do żadnego rezultatu, bo Mukhtar pasza żądał pozwolenia na opu-

szczenie Trzebinii z bronią i bagażami a ks. Mikołaj chciał koniecznie, aby ustępująca za fortecy złoza turecka wydała mu uprzednio wszelką broń. Być może, że Mukhtar pasza chciał przez to rokowania zyskać tylko na czasie i powstrzymać ks. Nikitę od energicznych operacji, za nim mu nie nadejdą posiłki. — Wojewoda Peko Pawłowicz odłączył się znowu od głównej armii celem podjęcia na własną rękę wypraw przeciw małym forteczkom znajdującym się pomiędzy Mostarem a Trzebinia. Mówią, że ostatecznym i głównym jego celem jest wyprawa na Mostar ogłębiony prawie zupełnie z wojska. Obecnie zajęł Pawłowicz miasteczko Gabelę i okoliczne miejscowości. Na granicach Albanii nie przyszło jeszcze do ważniejszego wypadku, lubo sądzą, że rozłożona tam armia turecka posunie się ku granicom Czarnogóry, aby zmusić ks. Nikitę do wyśnięcia części swej armii w tym kierunku i przyjąć tym sposobem w pomoc zagrożonemu Mukhtarowi paszy. Aż do tej chwili nie tu wiadomo, co Turcy obudzają pod Podgoricą zrobić zamierzają, słychać tylko o ciągłych małych potyczkach nad granicą. Od strony Albanii stoją Czarnogórcy także na tureckim terytorium, ale tylko miłą drogą oddaleni od granicy. Większą część tureckich blokadów wzdłuż granicy albańskiej zajęli i zburzyli Czarnogórcy. Dwa tureckie monitor „Hesber“ i „Seif“ wpłynęły przez rzekę Bojanę na morze pod Scutari, i mają brać udział w operacjach albańskiego korpusu pod wodzą Hassana paszy przeciw Czarnogórcy. Turcy otrzymali nadto posiłki od szerepu Malisiorów, którzy dotąd nieprzyjaźnie przeciw nim występowali, ale obecnie pozyskali zostali w skutek przyrzeczenia im zupełnej autonomii. — Do głównej kwatery Czarnogórców przybył p. Nowikow, kuzyn rosyjskiego posła w Wiedniu. Przybyło tam również dwóch rosyjskich lekarzy z swymi asystentami. Austriacki podpułkownik jenerałego sztabu Thömel, bawiący w charakterze dyplomatyczno-wojskowego agenta w głównej kwatery Czarnogórców, powrócił po krótkim tam pobycie do Wiednia.

W poniedziałek 14 sierpnia miało miejsce do wielkiej bitwy na granicach Albanii pomiędzy Czarnogórcami a Turkami. Już wczoraj zapisałyśmy wiadomości, że wiedeńskie słowniki. Bitwa miała być pod Kuci w okolicach Podgoricy. Binety tureckie milczą jeszcze o niej, natomiast przynosi najnowsza Polityka następujący telegram:

Cetynia, 16 sierpnia. W poniedziałek uderzyli Turcy siłą 20,000 nizamów, redifów i baszibuzuków niespodzianie na Kucyjanów. Turkami dowodził Mahmut pasza. Nasi uderzyli na skrzydło tureckie, poczem przypuścili Kucyjanów atak do centrum tureckiego. Złamałszy szeregi tureckie wyparli Czarnogórcy Turków z Medun do Dinyz i ścigali ich przez trzy godziny. Nasi pomieścili się z Turkami; każdy nasz batalion położył trupem przeszło 1000 Turków, Matenianie sami zabili ich do 2000. Ostatni zabrali Turkom sztandary. Niejedną waleczną Czarnogórców położył trupem do 10 Turków a książęcy gwardziści przybożny Nowak Miłoszew nawet 17. Nasi zbierają ciągle jeszcze porzuconą przez Turków broń, amunicję i inne przybory wojenne. Turcy nie mieli w bitwie żadnego dział, bo wszystkie zostawili w szanach Podgoricy. Nęc pożyła koniec dalszej walce. Utrzymują, że polowa Turków poległa, lub została ranna. Myśmy stracili do 400 ludzi. Sądząc po liczbie poległych Turków, należy ta bitwa do najświetniejszych.

Gdyby ta przesłana w każdym razie wiadomość, istotnie potwierdzić się miała, odnieśliby Czarnogórcy ponownie nie małe korzyści i na czas niejaki mieliby spokój od albańskich granic, a tym samym całemi siłami mogliby operować dalej ku Bośni. Uderza jednak, że wiadomości tej nie potwierdza dotąd Polit. Corr. W ogóle z teatru wojny nie napływają w ostatnich dniach żadne wiadomości. Nie wiadomo co się dzieje obecnie z Mukhtar paszą ani z armią Czarnogórców na dolinie Morawy. Według źródeł słowiańskich walczą już od 14 sierpnia Serbowie z Turkami w wąwozach Bani, ponieważ jednak nie ma bliższych w tej mierze szczegółów, wiadomość ta będzie prawdopodobnie przedwczesną. Trudno nawet na pewno powiedzieć, czy Serbia istotnie zdecydowała się na dalsze prowadzenie wojny, czy też toczą się rokowania pomiędzy ks. Milanem a Portą co do zawarcia pokoju, jakby to wnosić należało z kilkunastodniowej pauzy na głównym teatrze wojny. Wiedeński Fremdenblatt donosi tylko, że jenerał Czerniajew był w dniu 14 sierpnia potajemnie w Białogrodzie na poufnej konferencji z ks. Milanem i tej samej nocy jeszcze wyjechał z powrotem do obozu.

NIEMCY.

* Berlin, 17 sierpnia. Provinz.-Corr. poświęca cesarzowi Wilhelmowi przydłuższy artykuł z okolicznościami powrotu monarchy po dłuższym pobycie wód i po za granicami kraju. Cały artykuł technicznie żywa radością z dobrego stanu zdrowia monarchy i kładzie nacisk na serdeczne jego stosunki z dwoma sąsiednimi monarchami. W Ems — pisał ten pół-urzędowy organ — zażywał cesarz Wilhelm przez kilka dni towarzystwa rosyjskiego cara. W Salzburgu czekał już na monarchę cesarz Franciszek Józef, aby go powitał w granicach swego kraju i zamienić z nim uczucia szczerzej przyjaźni. Świat cały pojmie, że znaczenie tych zjazdów monarchów sięga dalej, aniżeli po za zwykłe akty grzeczności; zjadły te są dalszym przypieczętowaniem trzechcesarskiego przymierza.

Minister rolnictwa dr. Friedenthal wyjechał do Hagi i Amsterdamu celem doprowadzenia do skutku układu z Holandją co do komunikacji kanałowej pomiędzy temi dwoma krajami. Prezes urzędu kanclerskiego, minister Hofmann, wyjechał za urlopem na kilka tygodni. Zastępować go będzie podsekretarz stanu w urzędzie kanclerskim Herzog. Z powrotem ministra Hofmanna zwolniano będzie zaraz Rada związkowa.

Wszystkie mienne niemieckie zatrudnione są ciągle wybijaniem nowej drobnej monety, której brak wielki dotąd uczuwać się daje mianowicie w Niemczech północnych i to szczególnie w Prusach. W południowych Niemczech natomiast nie widać już prawie wcale starej monety. O przemysły niemieckie ciągle niepomyślnie dochodzą wiadomości. Z bogatych prowincji nadreńskich donoszą dzienniki niemieckie o zamiarze zaprzestania dalszych prac w kilku kopalniach żelaza z powodu obniżenia cen rudy żelaznej. Te kopalnie nawet, — które dotąd pracowały z mniejszymi siłami, — mają niebawem zupełnie zaprzestać dalszej pracy. Tylko kopalnie żelaza należące do firmy Kruppa w Essen pracują dotąd jak zwykle. Łącznie z niepomyślnymi temi wiadomościami o stanie niemieckiego przemysłu, zapisać należy, że Provinz. Corr. wystąpiła obecnie z przydłuższym artykułem mającym być niejako krytyką sprawozdania profesora

Reuleaux. Artykuł ten nie dotyka osobiście rządowego komisarza na wystawie filadelfijskiej, ale bierze w obronę przemysł niemiecki na podstawie, że przemysł filadelfijskiej, jak byli powinni. Półrządowy organ wyraża w końcu nadzieję, że przemysł niemiecki dołoży wszelkiego starania, aby uratować swój honor i pokazać Ameryce, iż może sprostać przemysłowi innych krajów.

FRANCJA.

* Paryż, 16 sierpnia. Wszystkie kościoły tu-tajeze były podczas wczorajszej uroczystości Wniebowzięcia, obchodzonej zwykle po całej Francji z ogromnym przepychem, przepelnione wiernymi. W kościele Notre Dame celebrował kardynał arcybiskup Guibert a ledwo dziesiąta część na nabożeństwo przybyłych mogła się pomieścić w starożytnych tej katedrze. Bonapartyści tutejsi w liczbie dwóch do trzech tysięcy zebrał się w kościele św. Augustyna, by się tam pomodlić o pomyślność Napoleona IV., przyszłego swego cesarza. Ze znakomitości bonapartystowskich znajdowali się na tym nabożeństwie, które zresztą ograniczało się na mszy św. czytanej, 20 minut trwającej, pp. Rouher z żoną i córką, — obaj Cassagnacowie, — Robert Mitchell, Dreolle i t. d. — Wszyscy mieli w dziurkach od guzików bławatki — fioletki bowiem bardzo są już rzadkie — lub też szpilki z orłami. Na Rouhera nie bardzo uważano — Pawłowi Cassagnac natomiast zgromadziło go wolennicy przyjęcie dość świetne. Już przy przybyciu powitano go zdjećiem kapeluszy — gdy zaś kościół opuszczał — a opuszczał go prawie ostatni, — przytano go okrzykami: Niech żyje i towarzyszone mu wśród uścisków i okrzyków aż do powozu.

Zresztą panowała w całym Paryżu zupełna dnia wczorajszego spokojność i kilka tylko osób — pięć do sześciu aresztowano za okrzyki „Niech żyje cesarz“.

Ekscesarzewicz nie uda się, jak zamierzał wedle dawniejszego naszego doniesienia, do Petersburga na dwór rosyjski. Chciano go tam podobno wprawdzie przyjąć, a ambasador tutejszy rosyjski już przed dwoma tygodniami uwiadomił był marszałka prezydenta Mac Mahona o tym zamiarze. P. Rouher tymczasem objawił obawę, że dwór angielski, który ekscesarzewicza wielkimi zawsze otaczał względami, mógłby być nieprzyjemnie dotknięty, gdyby w obecnym położeniu krytycznym udał się na dwór petersburski. W skutek tego powrócił ekscesarzewicz z zamku Arenenberg, gdzie obecnie bawi, wprost znowu do Anglii.

Sesja rad generalnych zagajoną zostanie dnia 21 bm. poczem odbędzie się wybór ich marszałków. Dotąd należało z marszałków tych 38 do stronnictwa republikańskiego, 10 do konstytucyjnego, 11 do bonapartystowskiego a 29 do monarchicznego. Republikanie spodziewają się, że przy wyborach dnia 21 sierpnia 4 nowe zdobędą krzesła marszałkowskie.

Marszałek prezydent udał się wraz z małżonką swoją do zamku swego La Forêt, dokąd przybył dnia wczorajszego.

WŁOCHY.

* Rzym, 15 sierpnia. W Rzymie przygotowania się już na bliską śmierć kardynała Antonello. Śmierć ta będzie w każdym razie, jak piszą z wiecznego miasta, pełnem doniesiołości wydarzeniem dla Włoch. W miejsce Antonellogo ma powołać papież kardynała Franchi, obecnie prefekta propagandae fidei, z czego cieszonoby się niezmiernie tak w Carogrodzie jak i Madrycie. Franchi jest mężem niezwykle grzecznym i umiarkowanym a wszyscy dyplomaci uznają się nad jego praktycznym i pojedynawym zmysłem. Nie brał on nigdy udziału w niesprawiedliwych monopolach i zyskach, nie prześladował nikogo i zyskał sobie powszechną sympatię. Ogólne jest mniemanie, że Franchi zostawisz sekretarzem stanu, zachowa z jednej strony roztropną rezerwę w stosunkach Stolicy apostoelskiej do Włoch, z drugiej zaś okaże w kwestjach międzynarodowych nieco więcej wolności i energii.

TURCYA.

* Carogrod, 14 sierpnia. Projektowane reformy i konstytucyjne instytucje zostały okólnikiem w wezrya odcroczone aż do ukończenia wojny. Tym sposobem zwolennicy stanowczej polityki reformacyjnej schodzą z porządku dziennego; Midhad pasza, dusza tego stronnictwa, stracił już wpływ dawniejszy. Wprawdzie w wezry i teraz jeszcze znosi się z nim i naradza, lecz jest to tylko zwykłą formalnością, Mehemed Rudzi pasza bowiem idzie bez względu na zdanie prezydenta rady stanu za własnymi inspiracjami. Midhad pasza ogromnie jest zniechęcony i byłby dawno wziął dymisję, gdyby nie uważał sobie za punkt honoru pozostanie wśród tak ciężkich okoliczności na swem stanowisku. Co więcej nie czuje się nawet bezpiecznym, od czasu bowiem gdy wystąpił ze zupełnem równoprawnictwem chrześcijan z muzułmanami, przeżywał go sfanatyzowani Staroturcy „giaurem“ i obysypują groźbami.

Obawy ludności chrześcijańskiej w Carogrodzie wzrastają z dniem każdym. Turcy czynią tajne przygotowania, niewrózące nie dobrego. Zaopatrują się w broń i odgrają się wyrznięciem chrześcijan.

SERBIA.

* Białogrod, 15 sierpnia. Reprezentant Czarnogóry przy rządzie serbskim, Werbica, nadesłał następujące oświadczenie do dzienników:

Książęta Mikołaj i Milan, rządy ich krajów, niemniej Bośniacy i Hercegowińczycy nie zawrą przynagdy pokoju z W. Portą. Wojna wtenczas dopiero się ukończy, gdy albo Turcy zostaną wygnani z krajów serbskich lub naród serbski zostanie zupełnie wypłeniony. Sprzymierzone książęta będą walczyły do ostatniego żołnierza. Świat słowiański nie poskapi im poparcia materyalnego. Obsadzenie kilku wsi serbskich nie jest jeszcze klęską armii serbskiej. Armia ta ożywną jest takim samym, co dawniej za panem, a obecne jej stanowisko każe przypuszczać porażkę Turków. Czarnogórcy wyruszyli w marszu pospiesznym przeciw Dżeladinowi paszy w zamiarze pobicia go i obsadzenia Starej Serbii. Gdy się to stanie, podadzą sobie obaj książęta zwycięskie ręce. — Czarnogóra wdzięczną jest Austro-Węgrom za zamknięcie przystani kłękłej. Wydany równocześnie przez Austrię zakaz dowozu broni nie przyniósł dzięki zdobytych ofiar na Turkach broni, żadnej Czarnogórców szkody. Poglądki o przesileniu ministerjalnym w Białogrodzie pochodzą z źródeł nieprzyjajnych Serbii. —

Skoro Anglia popiera Turcyę pieniędzmi, to świat rosyjski nie opuści Serbii i Czarnogóry.

Urzędowe Serbskie Nowiny ogłaszają następujące rozporządzenie: „Celem regularnej wypłaty żołdu i dostarczenia potrzeb wojskowych rozpnie się dodatek do podatku, a zwłaszcza na wszystkich podatkujących, począwszy od ósmej klasy. Rozłożona na każdego kwota ma być zapłaconą w przeciągu dni 15.“

Jenerał Garibaldi przesłał na ręce serbskiego ministra wojny pismo, w którym donosi, że przyjmując przewodnictwo w komitecie, jaki się utworzył w Medyolanie ku niesieniu pomocy rannym Serbom i Czarnogórcom.

ZIEMIE POŁUDNIOWO-SŁOWIAŃSKIE.

Bośnia, Hercegowina, Bułgarya.

* Padyszach obdarował — jak nam doniósł telegram — Bułgarów amnestją. Dostawne brzmienie tego szczególniejszego w swym rodzaju aktu jest następujące: „JMość sultan powodowany uczuciami troskliwości ojcowskiej i wspaniałomyślności dobroci, postanowił obdarować wszystkich skompromitowanych w ruchu bułgarskim nie mniej tych, których procesa są obecnie w toku, bądź całkowitą bądź częściową amnestją. Wyjątek stanowią już skazani, nie mniej naczelnicy i organizatorowie powstania. Wszyscy inni aresztowani mają być za złożeniem odpowiedniej rękomy wypuszczeni na wolność. Wszelkie ścigania i przesładowania, wynikające skutkiem w mowie błądzących wypadków mają być zawieszone. Nikt już z tego powodu nie będzie mógł być ścigany i aresztowany. Równocześnie znoszą się ustanowione dla wytaczania procesów sąły wyjątkowe, a indywidualne należące do zwykłego wzmiarkowanej kategorii wyjątkowej mają być oddane do ukarania zwykłym sądom.“

Cała ta amnestya, zdaniem bezstronnych, jest złudzeniem wymuszonym na W. Porcie skutkiem okrzyków zgromy, jakie odezwały się w parlamencie angielskim i groźby, iż nastąpi inwazyja, skoro Porta nie położy tamy okrucieństwu w Serbii i Bułgaryi. — Mimo amnestyi skrzyppia w Bułgaryi po dawemu szubienicę. W Płowdiwo, Adrinie, Jambolu, Ruszoczku i Sliwnie skazano w ostatnich czasach 6560 Bułgarów, między tymi wiele kobiet na karę śmierci. W Płowdiwie musiano zaprzęścić egzekucji skutkiem protestu poselstwa amerykańskiego, do którego pożądział przylażyło się angielskie poselstwo, okazało się bowiem, że między skazanymi na szubienicę było wielu takich, co nie mieli najmniejszego udziału w powstaniu.

Z Ruszoczku pisze korespondent specjalny do wiedeńskiej Presse pod dniem 11 b. m.: „Wczoraj wieczorem skazano tutaj trzech Bułgarów, dwóch z Tyrnawy, jednego zaś z Karłowa na karę śmierci. Bez-zwłocznie po odczytaniu wyroku nastąpiła egzekucya a to w sposób, który był wywołal w każdym uczyłowanem państwie odrzaz i niechęć ludności, jeśli nie ogólne wzburzenie umysłów. Przy wieszaniu jednego z delikwentów urwał się po trzykroć postroniek, przyczem podnoszono każdą razą nieszczęśliwego skazańca i zakładano mu strzyzek na szyję; za trzecią razą zlitował się nad męczennikiem jakiś żandarm, złożył w troje strzyzek i tak uwniolił go od dalszych męczeń. Smutnem jest zaiste, jeśli władze nie są w możności zaopatrzenia się nawet w porządną strzyżkę i biegłego w swej sztuce oprawcy. Między ludnością chrześcijańską krąży skutkiem tego najrozlicniejsze pogłoski. — Mówią, że umyślnie postugiwano się ciędkim i na pół przeciętym postronkiem, aby przysporzyć męczarni chrześcijaninowi. Ludność mahometńska zachowała się przy tej egzekucji w sposób oburzający. Ze wszech stron dały się słyszeć głosy: „Powyieszają ich wszystkich! Na szubienicę z nimi! Zachciewają się im własnego carstwa itd.“ Pewien oficer turecki odezwał się przy tej sposobności do urągającego Turka: „Nasi ludzie tryumfują, źle jednak robisz, i powinni raczej zakryć oczy, postępowanie to bowiem nie przyniesie dla nas owoc!“

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

London, 17 sierpnia. Tutejsze stowarzyszenie dla wspierania rannych na polu walki uchwalilo ofiarować 20,000 funtów na wsparcie rannych w serbsko-tureckiej wojnie.

Bukareszt, 17 sierpnia. Dziennik Timpuł donosi, że Turcy wzięli do niewoli znajdujący się w Serbii ambulans i wycięli go. Doniesienie to potrzebuje potwierdzenia.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznan, 18 sierpnia.

— Na medale pamiątkowe dla Koła polskiego w sejmie pruskim złożyli:

Z Gniezna: B. Rosiński, F. Pulkowski, L. K. Kopyński, J. K. Zabłocny, A. Bróhan, F. Alkiewicz, W. Gdowsky, A. Warunkowski, W. Szeliński, F. Frankowski, J. Celichowski, I. Zabłocki, S. Koraszewski, J. Wojciechowski, B. Bielostadski, K. P. S. Cz. J. P. Z. W. — razem 1 m. 20 fen.

Za pośrednictwem Ignacego Maleckiego od kilku rodzin z Buku 2 marki.

Za pośrednictwem hr. Wiktora Smolirskiego z Brodowa 5 marek.

Za pośrednictwem Stefana Rutkowskiego z Lubasza pod Czarnkowie 5 m. 15 fen.

Od rodziny i domowników p. Bronisława Grabowskiego z Tokarsza 1 m.

Za pośrednictwem p. St. Szafarkiewicza z kapeli Reinerz złożyli: państwo Raboy, Styrpejko i Łuszczyński z domownikami po 50 fen., pani Hajduka, panna Przytawnowska, panna Brodzka, p. St. Sz. i p. Woronicki po 5 fen., pani Kici i pani Rankowicz z rodziną po 20 fen., panie Zboralska, Jaroszyńska, Czapli, Wójcikowska i Bialecka z rodziną po 40 fen. — razem 2 marki 80 fen.

Pani Krajewska z Skórczowa z dziećmi i domownikami 70 fen., dr. Gąsiorowski z żoną i domownikami 25 fen., Zygmunt Gąsiorowski 5 fen. — razem 1 m.

Panna Józefina Szymańska, Milewoy i Obrapalscy złożyli razem 1 markę.

P. Edward Trzosiński z Poznania wraz z żoną i domownikami 30 fen.

Od sześciu Chrzanowskich z Chrzanova z domownikami 1 markę 50 fen.

Karol, Kordula, Józefa, Marya, Jadwiga, Kaziara Łufiszoy, Józef Czerpyski i Józef Czabajski.

Buńska, Karol, Kijewska, Wanda, Paulina, Maryanna, Feliks, Marcin — wszyscy z Gultów 8 marki, Ziemia 25 fen.

Za pośrednictwem pani Izabeli Moszczyńskiej z Rezozy złożyli: Alfons, Eufemia, Zośka, Jan i Cecylia Moszczyński, Elżbieta Wysocka, Anna Zalisz, Józefa Szulo, Maryanna Domagala, Katarzyna Lewandowska, Tomasz Krukowski, Walenty i Pelagia Zieliński, Magdalena Piasoka, Józefa Ptaszyńska, Maryanna Nowastowska, Jędrzej Pochański, Andrzej Poturski, Jędrzej Urbanik, Szepepan Wójcik — razem 1 m. 5 fen.

Z Poznania złożyli Karol Kratochwill, Stanisława Kratochwill, Ksawery Kosteraki, Antoni Walijski, Antonina Tomaszewska, Emilia Szymkowiak, Michałina Kopiecka, Jan Pawłowski.

Andrzej Michalski, Sebastian Nowak, Stanisław Kotliński, Maciejowski, Ewa Dziurkiewicz, Helena Boniarska, Zofia Janarska, Kazimierz Boniarski, Władysław Boniarski, Teofila i Języl Mager.

Z Jerki: Wojciech i Anastazy Janowscy, Józef, Michał i Maryanna Linkowsy, Filip i Agata Janowscy, Benon Gron, Maryanna Domagała, Jan Krzysztoński, Franciszek Ratajczak, Jędrzej Jankowski, Jan Dudziak, Wincenty Kurek, Sylwester i Stanisław Michałkowski, Stanisław Ciochowski, Wojciech Krzyżowski, Agnieszka Berdychowska, Jan Masztalerz, Pelagia Janowska 25 fen., Stanisław Baranowski 25 fen., Ludwika Dudziak 25 fen., Eleonora Krause 25 fen., Józefa Lenarczyk, Jędrzej Bozyski, Tomasz Wyrwa, Franciszek Budny, Wawrzyniec Madry, Mikołaj Kazimierz, Ignacy Leuschner, Józef Wójcicki, Michał Pawliński, Kajetan Ważyński, Jędrzej Musielak, Tomasz Guzka, Błażej Olejnik, Jacek Bogacki, Wojciech Budy, Jan Gogół, Tomasz Labeta, Adam Szlag, Jakób Pawliński, Antoni Piskowski, Wincenty Owczarski, Józef Idkowiak, Józef Wier, Franciszek Pawliński, Michał Marcinowski, Marcin Wrasa, Ignacy Andrzejewski, Łukasz Adamski, Jan Własiński, Bonifacy Kurasiński, Jan Łabka, Walenty Komorski, Władysław i Jędrzej Myraczyński, Antonina Pietrzak, Apollonia Tkacz, Anastazy Przybył, Maryanna Janowska, Wawrzyniec Łatuszewski, Leon Łukaszewski, Ernest Fener — razem 4 marki.

Z Wława: Jan Grzesiński z żoną, 5 dzieci i 2 służ 45 fen., Ignacy Przybyłek 5, Piotr i Katarzyna Zaczek z 5 dziećmi 30 fen., Franciszek Karłowicz 5, Józefa Czapka 5, Piotr Karłowicz 5, Paweł Kozior 5, Ignacy Michał z żoną 10, N. N. z żoną 10, Jan Hofman z żoną 10, Mikołaj Grobelny z żoną 10, Jędrzej Kozior z żoną i 3 dziećmi 25, Walenty Ostrowski z żoną 10, Jan Karłowicz z żoną 10, Stanisław Gryz z żoną 10, Mikołaj Jaskiewicz z żoną 10, Mateusz Łopiński z żoną, trzema dziećmi i 3 służami 40 fen. — razem 2 m. 65 fen.

Z Bielawa: Juliana Justkowiak, Małgorzata Zunnia i Cecylia Budziak — 15 fen.

Z Dalewa: Ksiądz St. Turkowski z 8 domownikami 45 fen., Wojciech i Ludwik Owsiński, Józefa i Walenty Frąckiewicz, Antoni Naskręć, Stanisław Korbik, Mikołaj Stachowski, Tomasz Janowski 3 fen., Józef Ślusarek, Maryanna Lewandowska, Anna, Józef, Jan i Franciszek Lewandowski 12 fen., Mikołaj Ratajczak 3 fen., Maryanna Kaczmarek 3 fen., Tomasz Wawrzyniec, Tomasz Kazimierski, Jan Michał, Paweł Bórkowski, Jędrzej Borowski, Jan, Antoni, Jan i Weronika Rodak, Wojciech Jędrzejewski, Franciszek Pietrowski, Franciszek Frida, Józef Janowski, Jan Gruczyński, Walenty Szyrka z domownikami 5 fen., Kasper Lejczak, Łukasz Janowski z żoną 15 fen., Józef i Wojciech Lewandowski, Stanisław i Józef Piotrowscy, Stanisław Grygier, Jakób Żaki-wicz, Roch i Maryanna Łapka, Franciszek Brzozowski, Jan Szymański, Józef Roszka, Wawrzyniec Golinowski z 8 domownikami 45 fen., Jan Leocij, Antoni Łozorek — razem 3 m. 46 fen.

Z Wyrzki: Stanisław Łopiński z żoną 25 fen., Franciszek Wawrzyniak z żoną 60, Jakób Kaczmarek z żoną 25, Jan Wawrzyniak z żoną 10, Kasper Mikołajczak 3, Antoni Pełert 5, Tomasz Misior z żoną 15, Tomasz Paluszkiwicz z żoną 10, Józef Frydrych 2, Antoni Olejnik 3, Marcin Busaga, Teresa Marcinowa 5, Wojciech Piasecki z żoną 10, Jędrzej Łukaszewski 5, Stanisław Szyzka z żoną 25, Franciszek Łabryński, Wojciech Łaferski z żoną 10, Józef Łaferski 5, Marcin Noskowski z żoną 15, Jan Marcinowa 5, Józef Szepepaniak 5, Mikołajczyk Bonifacy 5, Stanisław Stankiewicz 5, Wojciech Dziadkowiak 5, Ludwik Owsiński z żoną 25, Piotr Nawrot z żoną 10, Jędrzej Grygier z żoną 10, Bartłomiej Nawrot z żoną 10, Stanisław Misior z żoną 25, Łukasz Owsiński z żoną 15, Mikołaj z żoną 10, Wawrzyniec Mikołowski 5, Kazimierz Szyzka 5, Jędrzej Pateleski z żoną 10, Roman Skorpinski z żoną 15, Jakób Nawrot 5, Józef Rybiak 5, Tomasz Skrzyżczak 10, Wojciech Nam z żoną 25, Ignacy Szyzka z żoną 25, Wawrzyniec Wozar 10, Wincenty Kurowski 5, Józef Kowalczyk 5, Paweł Roma z żoną 15, Piotr Kozmarek 5, Jan Skorpinski 10, Franciszek Bartkowiak 8, Maryanna Bartkowiak 2, Tomasz, Franciszek i Jan Idaszewo 15, Jan i Agnieszka B. kowiak 10, Jan i Wojciech Bartkowiak 4, Błażej, Weronika, Józef, Maryanna i Maryanna 24 Jędrzej Frąckowiak 2, Jan Gruczyński 2, Szymon, Erika i Zofia Wawrzyniak 5, Tomasz i Agnieszka Iwanowska 4, Franciszek i Agnieszka Misior 4, Zofia i Apollonia Wawrzyniak 1, Marcin Marcinowa 1, Józef i Katarzyna Chmiel 2, Cecylia, Jan, Wojciech i Franciszka Janowsky 8, Szymon, Magdalena, Wawrzyniec, Stanisław, Jadwiga i Franciszka Tomaszewscy, Józef Skompiński, Katarzyna Skompińska, Maryanna Grajek, Marcin, Wiktoria, Jan i Tomasz Kazimierz, Maryanna Maciejowski i Józef Piasecki po 5 fen. — razem 7 m. 84 fen.

Z Głobowa: Feliks, Wiktoria, Maryanna i Kazimierz Borzyński, Józef i Elżbieta Korytowski, Cypryan, Aleksy i Franciszek Misiek, Jan Korytowski, Walenty, Antonina i Jędrzej Korytowski, Antoni, Karolina, Elżbieta i Jędrzej Stelmazyski, Magdalena i Wawrzyniec Kulsoy, Kasper, Ludwika, Marcin i Ludwika Styrzyński, Jadwiga i Józef Krasiewicz, Rozalia Naskręć, Franciszek, Maryanna, Stanisław, Agnieszka, Walenty i Franciszka Kubiak, Stanisław Mieszczański, Cypryan, Karolina, Leonard, Franciszek i Maryanna Lelejewscy, Łukasz i Agata Bugajewscy, Maciej i Józefa Adamski, Walenty i Franciszka Mieszczański, Jan Skiba, Feliks i Maryanna Klupi, Jadwiga Wojciechowska, Ludwik, Wiktoria, Maryanna, Jan i Maryanna Misiek, Łukasz, Józef, Maryanna, Ignacy, Jędrzej i Jadwiga Sobczyński, Stanisław i Krysztyna Bugajewscy, Szulcowski z żoną 60 fen., Wiktoria Piasecka, Maryanna Gulumowska, Wojciech, Juliana i Walenty Strajek — razem 3 m. 90.

Z Siemowa: Sylwester Niesławski, Michał Studet, Kasper Dworak, Fald, Siocinnek, Roman Zborowski, Michał Kaczmarek, Agnieszka Małociak, Izidor Kaczmarek, Jan Oliszak, Stanisław Danz, Filip Małociak, Tomasz Janowski, Franciszek Konopka, Tomasz Skorpinski, Wojciech Flak, Józefa Józefiak, Szymon Konopka, Majhor Naskręć, Franciszek Kolańczyk, Tomasz Karpinski — razem 1 m. 5 fen.

Z Bieżna: Michał Matelski, Wojciech Żak, Józef, Franciszka i Róża Dziuk, Franciszka Walowski, Ignacy Kozmarek, Marcin Pawliński, Michał Dziuk, Jan Kurasiński, Mikołaj Gorkiewicz, Walenty Łukaszewski, Juliana Pralat, Jan Pietrzycki, Józef Kaczmarek, Franciszek Bartnik, Franciszek i Elżbieta Pralat, Wojciech Tomaszewski, Kazimierz i Małgorzata Mania, Franciszek i Antonina Ratajczak, Szepepan, Antonina, Apollonia, Franciszka, Kazimierz i Maryanna Rataj, Józef Kaniewski, Urban Maciejowski, Jadwiga Matuzak, Maryanna Kramer, Franciszek i Franciszka Walozak, August Buchwał, Marcin Majchrzak, Łukasz Kobus, Ewa Pietruszak, Antoni Dopierała, Józef Ignaszewski, Zuzanna Dopierała, Władysław i Katarzyna Jędrzej, Agnieszka Grodziska, Franciszek Dusza, Józef Krysztofiak, Katarzyna Korytowska, Piotr Kozmarek, Paweł Klemasz, Walenty Szymaniak, Maciej Kowal, Bonawentura Świat, Marcinowski, Ignacy i Antonina Soltysiak, Kazimierz Miecznikiewicz, August Karpinski, Roch i Józef Kowal, Antoni i Maryanna Łubinscy, Maciej i Katarzyna Soltysiak, Jan Nowak, Wojciech Pralat z dziećmi 25 fen., Mikołaj Palco, Walenty Krasiewicz, Barbara, Ignacy i Franciszek Benardczyk, Cecylia Szlag, Walenty Kleuan, Wojciech Kotera, Józef Miecznikiewicz, Wojciech, Władysław, Małgorzata, Franciszka, Maciej, Weronika, Chryzostom i Józefa Nowak, Antoni, Katarzyna, Bartłomiej i Rozalia Orlewicz, Stanisław, Maryanna i Helena Baraszy, Agnieszka Głodowska, Michał Nowak, Marcin, Katarzyna i Józef Wojtkowski, Małgorzata Ławniczka, Kazimierz Klak, Izidor, Rozalia, Barbara, Magdalena i Leonard Lis, Jędrzej, Zuzanna, Karolina i Maryanna Dreszer, Jędrzej i Agnieszka Kasztelan, Honorata Pietruszewska, Walenty i Maryanna Baraszy, Leonard i Petronela Maciejewscy, Cypryan i Agnieszka Pietrzak, Franciszek Rubryski, Ignacy Brzozowski, Wawrzyniec, Maryanna, Józef i Franciszek Dudziak, Jędrzej i Zofia Jakowscy, Antonina i Wojciech Hofman, Maryanna Janowska, Stanisław i Maryanna Frąckowiak, Urszula Kasztelan, Jan, Józefa, Stanisław, Jadwiga, Antoni i Michał Klak, Jan i Luoya Kasztelan, Cypryan, Idkowiak, Mateusz, Maryanna i Chryzostom Ratajczak, Maciej, Agnieszka, Piotr i Maryanna Kuchczyński, Mikołaj, Cecylia, Szlag, Szymon i Józefa Gogół, Elżbieta i Wiktoria Idkowiak, Kazimierz, Maryanna i Franciszka Włóczyński, Piotr i Rozalia Szepepaniak, Antoni, Ewa, Józefa i Weronika Misiurna, Michał, Zuzanna, Antoni i Katarzyna Wójcik, Franciszek i Katarzyna Łukaszewscy, Kasper i Agnieszka Marcinowski, Walenty i Maryanna Bak, Walenty, Apollonia, Józef i Franciszek Michalski, Wiktoria, Antonina, Jan, Maryanna, Katarzyna i Elżbieta Miecznikiewicz — razem 9 m. 15 fen.

* Dla powitania cesarza, który, jak to już donosiliśmy, przybył do naszego Księstwa, udali się ztąd pomiędzy innymi przez polski p. Staudy jako właścicieli dóbr w powiecie babimostkim położonych i jako prezes tutejszego Landwehverein, w imieniu którego wyciągnął tutejszy kahlert cesarzowi adres, dalej nadburmistrz p. Kohleis, który dla tego opuścił swe schronienie w Alpaich bawarskich, dokąd się dla wycofania po trudach urzędowych był udał, i przewodniczący reprezentacji miejskiej, radca sprawiedliwości p. Pilet. Samo nie zaś przed się rozumieli, że na powitanie cesarza udali się także naczelny prezes p. Günther i inni urzędnicy jak wiceprezes Jan Wegner, dyrektor nowego ziemstwa pan Willenbühner itd.

* Byli redaktor odpowiedzialny Kuryera Poznańskiego p. Nikazy Gruszczyński po upływie ceterotogicznego urlopu udał się znowu dnia onegdajszego do wzięcia kolumnistki, w którym jeszcze dziewięć miesięcy za przepiękną prasę ma do odświeżenia.

* Trzydziestu uczni klas pierwszych wyższej gimnazjum ad St. Mariam Magdalenę zgłosiło się do egzaminu dojrzałości. Prace pisemne rozpoczęły takowej już dnia 7 b. m. — egzamin ustny ma się odbyć dnia 8 września.

* Dla pobawionych pracy robotników u p. p. Spiegelberg, Hager i Sp. otrzymaliśmy od p. A. M. markę jedną; dalsze pośrednictwo w tej sprawie chętnie ofiarujemy.

* Wszelkie nadziewa, aby w przedmiocie M. Ryerskiej ulioy przez waly forteczne wybudowaną została kasztan Rzeszy nowa brama, upadły obecnie. Na przedstawienie bowiem, podane w tej mierze przez dyrektoryum polioy, magistrat i izbę handlową do kancelarstwa Rzeszy, nadeszła odpowiedź odmowna. Władza ta bowiem obawia się, że wedle artykułu 4 prawa Rzeszy z 30 maja 1873 r. jest obowiązana tylko do rozszerzenia istniejących nie zaś zakładania nowych bram.

* Karany już kilkakrotnie za strzelanie zwierzęmi mieszkankom wsi Kajakowa W. zastrzelili znowu, jak do Posener Ztg. donoszą, szeszeń soboty przed wschodem słońca jelenia w boru jaskowskim, poczem udał się do domu, ohego później przybył po niego. Tęgoż wice jeszcze popołudniu udał się wraz z żoną na miejsce, gdzie jeleni leżał; tu przekonał się jednak, że jeleni jeszcze żyje, dla czego go toporkiem chciał zabić. Jeleni jednak porwawszy się pobiegł ku żonie, która wzięwszy fuzję uderzyła jelenia, w skutek czego kolba się ułamała. Uderzyła go raz drugi, a przytem puściła fuzję a nabój oży przesył kobietę, której suknie równocześnie się zapaliły. Mąż robił co mógł, aby żonę uratować, lecz już po godzinie wyziono ducha. Zawiozłszy ciało zmarłego do domu, doniósł o nieszczęśliwym przypadku tegoż jeszcze dnia urzędowi okręgowemu w Mosinie, w skutek czego odbyła się dnia 14 b. m. obdukcja sądowa. Zmarła pozostawia troje dzieci, z których najmłodsze ma dopiero dziesięć tygodni.

* O teatrze Wagnerowskim w Bayreuth podaje korespondent berliński B. S. Cour następujące szczegóły: Każda scena jest gruntem niebezpiecznym: tutejsza tem się różni od innych, że jest chłba podwójnie niebezpieczną. Aktorowie dobrze muszą uważać, żeby zapadając się w wielu miejscach podłoga nie pochłonięła ich przypadkiem, aby nie potracili o jaki mechanizm z tysiąca najprzeróżniejszych, które służą mają do umysłowania czarodziejskiego świata oper Wagnerowskich. Scena jest tak wysoka, że zapewne drugiej podobnej nie ma na całym świecie. Z wielkim trudem dotarł się na szczyt stropa, zkad tylko ludzie silnych nerwów mogą bez zawrotu głowy patrzeć w dół. Przypadki winowajcy to niejedno: nie słońca i głębia skłonu machin pod sceną. Budynki uboczne mieszczą wszelkie owe lokalności, o których widać w amfiteatrze nigdy wyobrażenia nie ma, które przeto tem silniejszy pocąg wywierają na ciekawych. Ogłędem szczegółowo te lokalności i przynajmniej muszę, że mało jest teatrów, któreby miały garderoby i sale dla wychowania artystów urządzone tak praktycznie, tak wygodnie i wesoło. Tuż obok sceny w partezie znajduje się sala konwersacyjna dla bierzących udział w przedstawieniu, urządzona jak przyzwoity salon, z lozami kapłankami i fotelikami, fortepianem i t. p. Wyjść z niej można do oszpeconego ogrodu, w którym artyści w czasie pauz, przez nikogo nie widziani, zaciągają się świeżym powietrzem. Tak w ogródce jako też w sali konwersacyjnej panuje zazwyczaj najzupełniejsza swoboda i wesołość. W partezie urządzone także pokój dla chorych na wypadki, gdyby który z aktorów lub też z widzów uległ duszności w teatrze gorąco, a może i — potężnym efektem akustycznym wagnerowskiej muzyki. Mała apteczka w tym pokoju zawiera wszystko, co w takich razach może być potrzebnem. Obok znajduje się pokój Wagnera urządzony z wszelką prostotą, a chwilowo zajęty przez panią Jochemann-Wagner, synowicę mistrza, która tymczasowo ma w nim swą garderobę. Dalej ciągną się garderoby innych pań, tak że każda ma swą osobną celię do ubierania się a naito i mieszkanki stałe. Na piętrze znajdują się tak samo urządzone garderoby mekie.

* Milionowy kuzyn. Przed rokiem w miasteczku Reichenbach na Węgrzech rozszalał się pogłóska, że londyński Times podał wiadomość o śmierci w Brazylii niejakiego Ungara, który przed 60 laty przeniósł się z Austrii do Ameryki, tam dorobił się milionowej majątku i szedłszy ze świata bezdzietnie, przekazał swe miliony krewnym żyjącym w Austrii. W rzeczy samej przed pół wiekiem młody człowiek tegoż nazwiska wywedrował był do Ameryki z Reichenbach i odtąd żadnej nie dał swęj rodzinie wiadomości o sobie. Otóż około 300 krewnych Ungara na tę wiadomość oddało się błogiej nadziei o odziedziczeniu spadku po milionowym kuzynie. Wielu z nich zaniebało a nawet porzuciło dotychczasowy swój zawód i rzuciło się do dochodzenia praw swych do rzekomych milionów. Brazylijski poseł w Wiedniu a nawet ministerstwo spraw zagranicznych uległo formalnemu szturmowi ze strony 200 krewnych żądających szybkiego wydania im milionów. Pomiędzy krewnymi tymi Ungara znajdowała się także wdowa po wyższym urzędniku, pani Teresa Stern, która pomimo iż posiada 100,000 zł. majątku własnego, więcej jeszcze niż inni pożądała „milionów“ kuzynki i już nawet oświadczyła, że mała do Rio Janeiro, gdy smutny wypadek przeszkodził wykonaniu tego praktycznego jej zamiaru. Sprawdzono bowiem, że Times nie podawał wiadomości o śmierci Ungara i że cała historia o milionowym spadku jest humbkiem w kurs poszczególnym przez jakiegoś złośliwego dowpisacza, który chciał się zabawić krewnymi milionowego kuzyna. Wykryto prawdy jednak tak oddziało na panią Stern, że dostała obłąkania.

* Wielki filantrop włoski, znany z licznych i wspaniałych dzieł dobroczynnych hr. Domenico Angeli umarł niedawno w swém rodzinnym mieście Rovigo. Za życia jeszcze darował był temu miastu 24 domy, z których dochód gmina obracać miała na wsparcie podupadłych rodzin; na rzecz ubogich zaś ofiarował był dobra ziemskie przynależące 2000 litoro rocznie. W testamentcie zaś jasił miastu Rovigo swój pałac, dom Foresti, spichlerz i dwie wielkie łaki, stowarzyszeniu rekodzielnemu dom, w którym się mieści ochronka dla dzieci, wreszcie akademii „dei Concordia“ swe zbiory numizmatyczne i galerię obrazów.

* Kalendarz. Jutro w sobotę dnia 18 sierpnia Beniguny panay; w kalendarzu słowiańskim Bolesława. Wschód słońca o godzinie 4 minut 49, zachód o godzinie 7 minut 47.

Nów dnia 18 sierpnia o 1 godzinie po południu. Dnia 18 sierpnia 1874 posestwo polskie przed Henrykiem Walezym. — 1877 Zygmunt III ogłoszony królem. — 1709 manifest Stanisława Leszczyńskiego do narodu. — 1893 powieszenie w Sądku emisariusza Feliksa Bugajewskiego a w Warszawie Sylwestra Raczyńskiego.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

* P. Daniel Zgliniński, autor tragedii „Ricardo“, napisał oryginalny dramat w trzech aktach pod tytułem: „Tomaso Valle“.

* Bartnika postępowego wyszedł z druku Nr. 16 i 17 i zawiera: Korespondencje: P. Soltysia i Soltysia; owożo jako ożynik ożylizacyjny. — M. Sławieński: Owożo dla ożego okrągle? — Roboty pasieczniczo i ogrodnicze we wrześniu i październiku. — Korespondencja: P. P. Gulin, w sprawie zimowli. — Kap. L. Stebniński. Statystyka powiatu Dubieńskiego gubernii Wołyńskiej. — Ruch Stowarzyszeń. — Ogłoszenia.

PRZYBYLI DO POZNAŃA

dnia 18 sierpnia.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Sochowiecki z Miedzychoda. Taczanowski z Sławoszewa. Żołtowski z żoną i Czaczka. Węsierski z Gniezna. Pani Bock z Włodawki. Riehtofen i Boroze z Szamotuł. Dr. Lipowski z Galicji. D. Kulesza z Mińska.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 18 sierpnia.

Zyto osm. wypowiedziana i regulacyjna 154.— m., na sierpień 154.—, sierpień-wrzesień 154.—, wrzesień-październik 153.—, jesień 153.—, październik-listopad 152, listopad-grudzień 152.—

Wypowiedziano — otr.

Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 49.— m. na sierp. 48.80, wrzesień 48.90-49.20 —, paźdz. 48.60 —, listopad 48.20 —, grud. 48.20, styczeń —, kw. maj 50.50-50.70. Wypowiedziano 10,000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) — m.

Poznań, 18 sierpnia. (Sprawozdanie giełdowe.) Stan powietrza: pięknie. Zyto: stałe.

Cena wypowiedziana — otr. Wypowiedziano — otr. na sierpień 154.—, sierpień-wrzesień 154.—, jesień 153.—, październik-listopad 152.—, listopad-grudzień 152.—.

Okowita: podnosi się

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano —, litrów; na sierpień 49.—, wrzesień 48.90-49, październik 48.66, listopad 48.20 —, grudzień 48.20 —, kwiecień-maj 50.50-50.70.

Okowita w miejscu (bez beczki) — pl.

(W.) Poznań, 18 sierpnia. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1 7-18.50 Mar., rżana nr. 0 i 1 13-14 Mar. per 50 kilo

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 18 sierpnia 1876 roku.	T o w a r			
	piękny.	średni.	pośledni.	
Pszemica — szefel po 50 kilo	10 30	9 40	9 —	
Zyto	8 25	7 80	7 50	
Jęczmień starego	7 50	6 80	6 50	
— nowego	7 50	6 70	6 50	
Owies starego	9 50	9 —	8 50	
— nowego	8 25	7 75	7 75	
Groch do gotow.	—	—	—	
na pasze	—	—	—	
Rzepak zimowego	—	—	—	
Rzepak zimowego	—	—	—	
Rzepak letowego	—	—	—	
Tatarska	—	—	—	
Kartofle	1 75	1 60	1 50	
Łubin złot.	—	—	—	
— niebiesk.	—	—	—	
Konieczyna cz. cent. po 50 kilo.	—	—	—	
Konieczyna białej	—	—	—	

Ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.

T O W A R	piękny	średni	pośledni	w mark. i fen. za 50 kilo
Pszemica	10 30	9 40	9 —	
Zyto	8 25	7 80	7 50	
Jęczmień stary	7 50	6 80	6 50	
— nowy	7 50	6 70	6 50	
Owies stary	9 50	9 —	8 50	
— nowy	8 25	7 75	7 25	
Groch do gotowania	—	—	—	
Groch na pasze	—	—	—	
Rzepak zimowy	—	—	—	
Rzepak zimowy	—	—	—	
Rzepak letowy	—	—	—	
Tatarska	—	—	—	
Kartofle	1 75	1 60	1 50	
Łubin złoty	—	—	—	
— niebieski	—	—	—	
Konieczyna czerwona	—	—	—	
— biała	—	—	—	

Poznań, dnia 18 sierpnia 1876.

Komisja targowa.

Giełda bydgoska, 17 sierpnia.

Pszemica: stara 176-198 m., nowa 170-195 m. Zyto stare bez ofert, nowe 150-160 m. Groch bez zapasów i bez ofert; — do gotowania —, na pasze —.

Jęczmień: wielki 150-154, mały 140-150. Owies: stary bez ofert, nowy 140-155. Łubin niebieski — m. Wyka do siewu — mar.

Rzepak zimowy 290 m. Rzepak zimowy 234-287 marek — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej.

Okowita: 49.— m. per 100 litrów a 100 %.

Giełda wrocławska, 17 sierpnia.

Zyto: per 1000 kilo stałe; — na sierpień i sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 152.50, październik-listopad 152.—, listopad-grudzień 152, kwiecień-maj 155 M. plac. Pszenica per 1000 kilo 182.— marek żądano — na wrzesień-październik 182.— marek żąd.

Jęczmień: per 1000 kilo — marek ż.

Owies: per 1000 kilo 148 m. z, na wrzesień-październik 138, paźdz.-listopad 139, listopad-grudzień 139.— p., kwiecień-maj 143 m. żad.

Rzepak per 1000 kilo 290 marek żad. Rzepak zimowy per 1000 kilo na marzec-kwiecień — marek żad.

Olej rzepiowy per 100 kilo stały; — w miejscu 67.50 żad., na sierpień 67.—, sierpień-wrzes. 67. z — pl., wrzesień-paźdz. 65.50 pl., październik-listopad 66 z, listopad-grudzień 66 plac, kwiecień-maj 67.— m. żad.

Okowita per 100 litrów stały; w miejscu 49.30 żądano 48.80 m. plac, na sierpień i sierpień-wrzesień 48.80 p., wrzesień-październik 49.— pl. i z, październik-listopad —, żądano, listopad-grudzień —, kwiecień-maj 49.— placono.

Ceny ustanowione przez miejską deputację targową.

	Per 100 kilogramów			
	ciężki	średni	lekki towar	
Pszemica biała	18 70	17 60	17 10	16 —
— żółta	17 90	16 80	16 40	15 90
Zyto	17 30	16 50	15 30	14 10
— nowe	18 —	17 50	16 70	16 50
Jęczmień	—	—	—	—
— nowy	13 50	13 30	12 80	12 50
Owies	19 60	19 30	18 80	18 50
— nowy	15 20	14 90	14 70	14 10
Groch	20 50	19 40	19 —	18 10

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową.

	piękny	średni	pośl. towar.
Za 100 kilogr.	25 50	27 —	21 —
Rzepak	28 75	25 75	19 75
Rzepak zimowy	—	—	—
Rzepak letowy	—	—	—
Linia	—	—	—
Sianie linae	27 —	25 —	21 —

Gdansk, 17 sierpnia.

Sprawozdanie J. Fajansa.

Powietrze piękne, niekiedy poohmurne, wiatr północno-zachodni.

Pszemicy loco słabo tylko na dzisiejszym targu była żądana a usposobienie dla niej raczej słabsze niż wczoraj. Sprzedano 270 ton a placono za jarą 132/3 funt. 190 M., nową jasną 128 funt. 195 M., wysoko-pstrą skłista 134 funt. 203 M., zeszłoroczna górno-polska i jasno-pstrą 127 funt. 195 M., 129 funt. 197, 200 M. per ton. Termina nieco stałej na jesień; wrzesień-październik 190 M. placono, październik-listopad 190 M. plac., kwiecień-maj 192 M. plac. Cena regulacyjna 192 M.

Zyto loco bez zmian, nowe 130 funt. 170 M. per ton pl. Obr

Nabożeństwo dla kalwinów Polaków w
Lwowie dn. 27 sierpnia o godz. 11. (4149)

Sprzedaz konieczna.

Młyn młyny i wodny na przedmieściu
Śródcie w Poznaniu pod Nr. 128B, położony,
do **Karola Fryderyka Rabbow**
młynarza, który ma spadek i d. jego
żony **Laury Luizy** z domu **Luedtke**
należący, który na podatek budynkowy z war-
tości użytku na 45 m. podany, sprzedany być
ma w celu przymusowego wykonania drogi
substancji koniecznej w (4136)
czwartek 16 listopada r. b.
przed południem o godzinie 10tej
w lokalu tutejszego król. sądu powiatowego
w izbie Nr. 13
Poznań dnia 3 sierpnia 1876.

Król. sąd powiatowy.

Sędzia substancyjny.
z pol.
podp. **Martens.**

Sprzedaz konieczna.

Nieruchomość we wsi **Wirach** pod Nr.
5 położona do **Józefa Szokalskiego** na
Dolnej Władzie należąca, która z objętością
11 hekt. 76 arów 90 łasek kwadratowych o-
płacenie podatku gruntowego niegła, podług u-
stalonego czyst. przychodu na p. d. z gruntu
na 105 M. 6 fen. i na podatek budynkowy z
wartości użytku na 75 M. podana, sprze-
dana być ma w celu przymusowego wykonania
drogi substancji koniecznej we wtorek (4138)
dnia 19 września r. b.
przed południem o godzinie 10tej w lokalu
tutejszego sądu powiatowego w izbie Nr. 13.
Poznań, dnia 15 czer. ca 1876.

Król. sąd powiatowy.

Sędzia substancyjny.
Keyl.

Jest do nabycia za pośrednictwem
Ekspedycji Dziennika Poznańskiego
zbiór kompletny

PRZYJACIELA LUDU

leszczyńskiego
za cenę 25 tal.

Antykwarnia

E. Callieraw Poznaniu

poszukuje:

Rubrycelli dycezyj. poznań-
skich z lat 1781, 1782, 1809, 1810,
1811, 1813, 1814, 1816, 1817.

Rubrycelli dycezyj. gnieźnień-
skich z lat 1702—1796, 1798—
1835, 1838—1845, 1847, 1860.

Lelewela Polska, Dzieje i Rzeczy
jaj, tom IV (ogólnego zbioru tom IX
zawierający: Dostojeści i urzędy.
Herby w Polsce i t. d. — oraz i tom
VII (ogólnego zbioru tom XII) za
wierający: Polska odradzająca się itd.

Rogalskiego Józefa dz. p. n. n.
Sztuka budownictwa na swoje po-
rządki podzielona. Poznań 1760
i Warszawa 1775.

— Pięć porządków budowniczych pod-
ług prawideł Jakóba Barociego z Wi-
nioli. Warszawa 1791.

Kalendarzy wydawanych przed r.
1800.

Antykwarnia i księgarnia

E. Callieraw Poznaniu

przyjmuje przedpł. na dzieło

p. t.

MATERIAŁY

do monografii

rodu

Krzyżanowski herbu Dębno

zebrał

Stanisław z Woli Sienieński

Dębno Krzyżanowski.

Przedpłata na 1 egzemplarz wynosi

(tal. 11) Mr. 33.

Księgarnia **E. Calliera** w Po-

znaniu przyjmuje prenumeratę na

Barcińskiego

Buchalterya

podwójną.

Cena dzieła całego wynosi 9 Marek.

Część pierwsza wyszła już z druku

i przedpłaćciom natychmiast roze-

ślana zostanie.

Nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego
(Dr. W. Lebiński) wyszł i jest wprost i przez
wszystkie księgarnie do nabycia: (3863)

1. **Verhandlungen** im Herrenhause des
preussischen Landtages über die Geschäfts-
sprache der Behörden, Beamten etc. nach
den stenographischen Berichten der Sitzung
v. 19 Juni 1876. Cena 10 fen.

2. **Obrońca** języka narodowego w izbie pa-
nów sejmiku pruskiego etc. Cena 10 fen.

Księgarnia **E. Calliera** poleca na-
stępujące nowości:

Naród a Religia cena 0,50 M.

Niebezpieczeństwo obe-
cznej chwili cena 0,50 M.

List otwarty do kryty-
ków ultramontańskich cena 0,20 M.

Praca i oszczędność cena 1,50 M.

Tam—cobądź cena 1,00 M.

Hygiena czyli nauka o
zdrowiu napisał Dr.
Jarnatowski cena 2,50 M.

Luttes des peuples Léchi-
tes contre les Ouraliens
2 vol. cena 10,00 M.

Pol Wincenty: Pachole
hetmański cena 1,50 M.

Bolesław Wstydlwy i Le-
szek Czarny, odlamek
z dzieł Lechii cena 8,00 M.

Mickiewicz A. Dzieła 4 t. cena 14,00 M.

15 zajmujących i pożytecznych
książek dla młodzieży zamiast
10 tal., tylko za 3 tal.

1) **Przechadzki** po polu i ogrodzie
z 60 obrazkami 12 sgr. 2 i 3) **Dwa tomy**
Opiekuna polskich dzieci z kil-
ku dziesięciu rycinami. 4—8. **Przyjacieli**
dzieci i młodzieży 5 rycin. 12 sgr. 10—11) **Szkółka dla dzieci**
przez Estkowskiego 2 tomy z licznymi obra-
zkami 1 tal. 5 sgr. 12) **Powiatki** i **Bajki**
przez Rodziszewskiego 10 sgr. 13) **La-**
mitówki 3 sgr. 14) **Historya**
złotokrzydłym rycerzem 3 sgr. 15) **Mały**
Listownik dla dzieci, zawier. wielki wy-
bór powiastek. Za opłatę dopłaca się
tylko 1 tal. Jest to niesłychana taniość. Oby
rodzice zechcieli korzystać z tego ułatwienia
i zakupili dla dzieci te dzieła. (4025)

J. Chociszewski, Poznań
Wodna ul. Nr. 15.

Parowa fabrycznia,
drukarnia i chem. pralnia

GUSTAW SEIMERT'A
w Wschowie

Vorwerk-Strasse Nr. 8.

poleca się do farbowania i prania garderoby
damskiej i męskiej, jako też do farbowania
materii na meble itd. Mundury haftowane
piórą są także czysto na chem. drodze bez
rozpruwania. (4168)

Lokal przyjmowania w Poznaniu u pa-
w. **W. H. Neulaender**, przy Starym Rynku

Lokomobila

z młocznia jest do wynajęcia. Uprasz-
a się o zamówienia pod Adr. **K. H. 4125**
w Ekspedycji niniejszego pisma.

ELIXIR ET DRAGÉES DU D^r RABUTEAU
(Lauréat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIGULEKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpi-
talach paryskich przez profesorów Fakultetu Medycznego, którzy zalecają
je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.

Preparaty te z **CHLORKU ŻELAZA** leczą **BLADACZKĘ**, **WYNECZNIE**, **NIEDO-**
KRWISTOŚĆ, regulują **ODPŁYW MIESIĘCZNY**, wzmacniają **ORGANIZMY WYCZER-**
PANE I OSŁABIONE, niesprawiając nigdy **ZATWARDZENIA**.

Dostać można w znaczniejszych aptekach.

Sprzedaż hurtowa w **PARYŻU**, u **P. CLIN** et **C^o**, ulica **Racine**, 14.

Obwieszczenie.

Do sprzedaży należących do pozostałości **E. Lauter-**
bacha wsi rycerskich

Rzeszyno i Rzeszynek

w powiecie inowrocławskim

mających 983,84 hektarów arealu a 25067⁸/₁₀₀ talarów czystego

dochodu, wyznaczyłem termin licytacyjny na **21 sier-**
pnia 1876 r. w biurze rzecznicza p. **Triepke** w **Ino-**
wrocławiu, przed południem o godzinę 9—10.

Warunki sprzedaży i opis dóbr tych rycerskich wyłożone są

w biurze rzecznicza **Triepke** w Inowrocławiu i w moim kantorze

Wrocław, Gartenstrasse Nr. 28 do przejrzenia

w godzinach służbowych, z kąd takowych także zażądać można.

Dla obejrzenia dóbr proszę udawać się do p. **Ernesta**
Lauterbach w Rzeszynku, stacya pocztowa **Włost. wo.**
Wrocław, w lipcu 1876. (3935)

E. Lauterbach w likwid.

H. Lauterbach.



Specjalny magazyn

gotowej

garderoby damskiej

15 **Wilhelmowski plac** 15

perkalikowe suknie ranne

po 1 1/2 i 2 tal. (3710)

perkalikowe kostiumy od

4 1/2 — 9 tal.

kostiumy welniane od 6 1/2 —

30 tal.

żupony, tuniki, płaszcze o-
krągłe, paletoty cesarskie

w wielkim wyborze.

Fichus, tałmy, dolma-
ny wyprzedają się z powodu spóźnio-

nej pory po uderzająco tanich cenach.

Juliusz Freund

Wilhelmowski plac 15 obok gmachu

król. komendatury.

Krzyże

i inne nagrobki z marmuru,

piaskowca itd. pięknie i tanio się

wykonują i są zawsze w zaśnie u

B. Loewenherz Nast.

A. Schlesinger.

Poznań, Bramkowa ulica Nr. 14

obok rejecey. (4102)

Nowe sledzie

szkockie (pełne) w wyborowych gatunkach

po cenach najtańszych całemi beczkami i

częstkowo poleca (4146)

Karól Szulc

Poznań, Wodna ul. Nr. 25.

Inkarnatkę

nowego sprzętu

poleca (4147)

A. Bakowski.

Pszenice

kostromke

poleca (4142)

do siewu dominium **Sielec**

p. **Srebrnagóra**. Cena za

centnar 15 sgr. wyżej ceny naj-

wyższej targowej w Poznaniu.

Żółty i niebieski (4138)

lubin do siewu

kupuje po najwyższych cenach

Manasse Werner.

Dominium **Zakrzewo** pod Kłec-

kiem sprzedaje (4121)

żyto do siewu

kampińskie

proboszczowskie

jednę Markę per 100 funtów nad naj-

wyższą cenę targową poznańską.

Na **złoto, srebro, klejnoty,**

perły i inne kosztowności pożyczka **pie-**
niądze w każdej wysokości (4119)

zakład

lombardowy.

W **Mińska** ul. ca. Nr. 7 parter

SILPHIUM CYRENAICUM.

Z znakomitym skutkiem przez Dr. **Laval**

używane w każdym stopniu suchot płu-

cowych i krtni, w ogóle we wszystkich

chorobach piersiowych i gardłowych.

Adoptowane przez wszystkie szpitale w

Paryżu i wszystkie większe miasta fran-

cuskie. **Silphium** używa się w formie

tynkturny, pigułek i proszku. (1356)

Derode & Deffes, aptekarze I klasy, 2,

rue Drouot, Paryż. Skład główny na

Niemcy u **Elnain & Co., Frankfurt**

n. M. Prospekty, z których dowiedzieć się

można o bliższych szczegółach, bezpłatnie.

W Poznaniu w aptece **Elsnera**.

Pannę

Ludwikę Słomczewską

uprasza się dla stósunków fa-

milijsnych o podanie swego

adresu pod lit. **A. B.** post.

rest. **Woycin.** (4139)

Do panów właścicieli

dóbr.

Z polecenia **zamożnego kup-**
ca poszukuję natychmiast kupna

dóbr o około **2000** i dóbr o **600—**
1000 morgach i proszę o oferty.

S. Goldmann,

WROCLAW (4149)

Neue Schweidnitzerstrasse Nr. 9.

Wielki kram

jest do wynajęcia.

Bliższe szczegóły w kantorze **Har-**
twiga Kantorowicza. (4145)

Bardzo piękne **pomieszkanie**

o 5 resp. 8 pokojach, 1 piętro, oko-

lica najpiękniejsza, z powodu okoli-

czności za **1500** resp. **1920** M. do wy-

najęcia. Bliż. szczegóły u pani **Braun**

Wilhelmowska ul. 17. (4150)

Wroclawska ul. 9.

Mieszkanie o 5 pokojach na I. pię-
cie do wynajęcia od 1 października r. b.



Losy

na pierwszą wielką

loteryą koni

w **Brandenburg a. d. H.**

po 3 Marki (3802)

nabyć można w Eksp. Dziennika Pozn.

Ciągnięcie nastąpi w dniu
31go października 1876.

W Iwnie pod **Kostrzynem** na

sprzedaż: (4123)

1.

siwy ogier

trakeński „Careless“ z **Sierakowa**

za cenę zakupną;

2.

gniały ogier

w wieku 5 lat, wzrostu 5' 7" po Voll-

blucie **Inkiermanie**, spokojny.

Dnia 23go b. m. o godz.

9ej z rana będzie sprzedawało

dominium **Pierwoszewo** pod

Wronkami cały (4137)

inwentarz

martwy i żywy,

a mianowicie:

konie, woły, krowy, młodo-

ciane bydło, wozy, plugi, mło-

ckarnia, sieczkarnie itd. itd.

w drodze publicznej licytacji.

Sprzedaż bydła.

Buhaje Shorthorn

pełnej krwi,

tryki **Southdown** i **Cottswold**

są do sprzedania w **Bogdanowie**

pod **Obornikami**, **W. Ks. Poznański**.

(3800) **N. M. Witt.**

Ogrodnik,

Polak, bezenny, w wieku średnim, obez-

gruntownie w wszystkich gałęziach fachu,

go, zaopatrzony w dobre świadectwa i re-

komendacje, poszukuje odpowiedniej posady

w Gaiicy lub Król. Polskiej od 1 paździer-

nika r. b. Adres **N. N. P. P. Dług**
Goślina. (4140)

Ogrodnik,

Pol., z jedn. dzieckiem, znan. 9 1/2

w jedn. miejscu. przyt. m. w. w. w. w.

dzierz. poszuk. u polsk. Państw. posad.